

Na spotkaniu w Taszkencie

Wizyty i rozmowy

Jak donosi Agencja TASS z Taszkentu, w dniu wczorajszym w podmiejskiej rezydencji szefa rządu radzieckiego odbyło się spotkanie Aleksieja Kosygina z prezydentem Pakistanu, Ayub Khanem na prośbę tego ostatniego.

Pod pałac Kosygina, leżący w odległości 20 kilometrów od centrum Taszkentu podjechał samochód marki „Zil” w otoczeniu eskorty motocyklistów. Kosygin powitał gościa u wejścia do rezydencji. Obaj mężczyźni wymienili uściski dłoni, a następnie Kosygin zaprosił Ayub Khana do pałacyku.

W dniu wczorajszym odbyło się również spotkanie premiera Indii, Shastri z prezydentem Pakistanu, Ayub Khanem oraz ministrów spraw zagranicznych i innych członków obu delegacji.

Agencja TASS podaje ponadto, że w rezydencji delegacji indyjskiej w Taszkencie odbyło się w czwartek spotkanie premiera rządu indyjskiego L. Bahadura Shastri z przewodniczącym Rady Ministrów ZSRR, A. Kosyginem.

W rozmowie wzięli udział: ambasador Indii w ZSRR T. Kaul i ambasador ZSRR w Indii I. Benediktow. (PAP)



Wilson weźmie udział w konferencji w Lagos

Według oficjalnego oświadczenia rzecznika brytyjskiego, premier W. Brytanii Harold Wilson weźmie osobiście udział w rozpoczynającej się 11 bm. w Lagos konferencji krajów Commonwealthu w sprawie Rodezji.

Natomiast premier Australii Robert Menzies w złożonym w czwartek oświadczeniu ponownie stwierdził, iż Australia nie będzie uczestniczyła w tej konferencji. Rząd Australii zwrócił się do premiera Nigerii z prośbą, by wysoki komisarz Australii w tym kraju mógł być obecny na konferencji w Lagos w charakterze obserwatora.

Premier Menzies motywuje stanowisko swego rządu tym, iż podważyłoby to całą strukturę Commonwealthu, jeśli kraje członkowskie ingerowałyby w swe sprawy wewnętrzne. (PAP)

Przemysł oferuje nowości

Rewelacyjna lodówka na gaz

Z listy tegorocznych nowości oferowanych przez przemysł handlowy, podajemy kilka interesujących przykładów. Oto np. chłodnia turystyczna „Zefir”, o pojemności 16 l na gaz propan-butan, która może być także zasilana elektrycznością.

Przemysł przygotował 6 wzorów termoboksów do przechowywania produktów żywnościowych („rzecz” nieoceniona na camping). Termoboksy — w kształcie większej torby damskiej z paskiem do zawieszania na ramieniu — wyposażone są w plastikowe torebki z płynem chłodzącym (chłodzi przez 24 godziny). Pojemność „torebkowych” lodówek — 9-10 litrów, a ciężar nieco ponad 1 kg.

Kolejna pozycja — to promiennik turystyczny na gaz, z wyposażeniem do opiekania na różnie i ruszcie. Promiennik można z powodzeniem zastosować w gospodarstwie domowym, także do ogrzewania pomieszczeń. Inny promiennik ciepła „sprzęgnięty” zo-



Konferencja hawańska

Kryteria jedności triumfuja

W drugim dniu obrad, 5 bm. przed południem przemawiali na konferencji hawańskiej delegaci Rodezji Południowej (przedstawiciel Afrykańskiego Ludowego Związku Zimbabwe — ZAPU Edward Ndlovu), Jordanii, Jemenu, ChRL i wyspy Mauritius.

Delegat ZAPU oświadczył, że walka narodu Zimbabwe stanowi część składową walki całej Afryki Południowej przeciwko imperializmowi i kolonializmowi. Mówca wyraził zdecydowaną wolę narodu Zimbabwe prowadzenia ofiarnej walki przeciwko rządowi Smitha i podkreślił, że koniec na jest materialna i finansowa pomoc, aby walka ta zakończyła się zwycięstwem.

Przedstawiciel wyspy Mauritius wyraził pogląd, że niezaproszenie Jugosławii było błędem i że kraj ten powinien uczestniczyć jako obserwator w przyszłej konferencji solidarności trzech kontynentów.

Przewodniczący delegacji chińskiej Wu Hasueh-tien poświęcił większą część przemówienia problemowi pomocy dla narodu wietnamskiego, piętnując barbarzyńską wojnę jaką prowadzi imperializm amerykański w tym kraju. Delegat chiński napiewnował również politykę Stanów Zjednoczonych w Ameryce Łacińskiej. Wypowiedział się on

Dokończenie na str. 2

Wheeler nawołuje do wznowienia bombardowania DRW

Przewodniczący kolegium szefów połączonych sztabów USA, generał Wheeler wypowiedział się ostatnio po powrocie z Sajgonu za wznowieniem operacji militarnych przeciwko DRW, które, jego zdaniem, doprowadziłyby do „po-myślnego zakończenia” wojny.

Wheeler wspominał o możliwości użycia bombowców B-52, obecnie używanych w walkach w Wietnamie Południowym.

W związku z oświadczeniem generała Wheelera, waszyngtoński korespondent dziennika „Times” pisze m.in., że generał występował niewątpliwie jako rzecznik Johnsona, czy McNamary. Groźba użycia bombowców B-52 przypuszczalnie była obliczona na wywarcie wpływu na rozmowy Szelepinia rozpoczynające się w Hanoi.

Jak się okazuje amerykańskie bombowce strategiczne „B-52” stacjonujące na wyspie Guam, dokonały w czwartek

Problemy środowiska akademickiego głównym tematem obrad Kongresu ZSP

Odnaczenia państwowe dla przodujących działaczy

W czwartek VI Kongres Zrzeszenia Studentów Polskich kontynuował obrady. Uczestniczyli w nich członkowie Biura Politycznego KC PZPR — Adam Rapacki i Ryszard Strzelecki oraz sekretarz KC — Witold Jarosiński.

W dalszym ciągu toczyła się dyskusja nad węzłowymi problemami środowiska akademickiego i działalnością ZSP.

Podczas sesji przedpołudniowej przemawiał minister szkolnictwa wyższego — prof. dr Henryk Jabłoński, który poru-

wiastom Zrzeszenia odznaczenia państwowe przyznane im przez Radę Państwa.

Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski otrzymał Wiesław Krauze. 7 osób otrzymało Złote Krzyże Zasługi, 4 — Srebrne Krzyże Zasługi. PAP



Wiesław Krauze, st. instr. KC PZPR, członek ZSP, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, dziękuje S. Kulczyńskiemu w imieniu studentów za zaszczytne wyróżnienie. CAF — Telefoto

zył kilka spraw z dziedziny działalności resortu, zwłaszcza związanych z przygotowaniem kadr w latach 1966—70.

W godzinach wieczornych Kongres zakończył dyskusję, po czym delegaci przystąpili do omawiania projektów uchwał i wyboru naczelnych władz ZSP.

Z okazji odbywającego się w Warszawie VI Kongresu Zrzeszenia Studentów Polskich odbyło się w czwartek w Belwedrze spotkanie członków władz państwowych i partyjnych z delegacją Kongresu.

W spotkaniu wzięli udział — Stanisław Kulczyński, Ignacy Loga-Sowiński, Bolesław Podedworny, Witold Jarosiński, Julian Horodecki, członkowie Rady Państwa, ministrowie zainteresowanych resortów: Henryk Jabłoński, Jerzy Sztachelski i Władysław Tułodziecki.

Witając serdecznie przybyłych z-ca przewodniczącego Rady Państwa S. Kulczyński podkreślił, że naczelne organy państwowe przywiązują dużą wagę do działalności ZSP.

W czasie spotkania S. Kulczyński wręczył najbardziej zasłużonym działaczom i akty-

PAP-RADIO-INF-WE TELEFONEM
RADIO-INF-WE TELEFONEM
INF-WE TELEFONEM-PAP-RADIO

Na Daleki Wschód

Departament Stanu USA podał do wiadomości, że wysłannik prezydenta Johnsona, ambasador Harriman, odwiedził Japonię i inne kraje Dalekiego Wschodu w celu przeprowadzenia tam rozmów na temat Wietnamu.

Giną cywile

Główny lekarz wojskowy USA w Wietnamie Południowym oświadczył w Waszyngtonie, że w wojnie wietnamskiej ginie więcej ludności cywilnej, aniżeli żołnierzy.

Spaak do Moskwy

W dniu 10 lutego br. do Moskwy przybędzie z oficjalną wizytą minister spraw zagranicznych Belgii, Spaak.

6 dzień strajku

Strajk pracowników komunikacji miejskiej w Nowym Jorku trwa już 6 dzień i nie ma widoków na szybkie rozwiązanie sporu. Straty z powodu strajku szacowane są na około 100 mln. dolarów dziennie.

Podwójne kończyny

W jednej miejscowości kuracyjnej w Meksyku urodziło się dziecko z 4 rękoma i 4 nogami. Dziecko przewieziono natychmiast do szpitala w Meksyku, gdzie dokonano amputacji zbędnych kończyn.

„Śmiały” w Argentynie

Do stolicy Argentyny, Buenos Aires, przybył polski jacht „Śmiały”, który z grupą naukowców odbywa rejs wokół wybrzeży Ameryki Południowej.

POGODA

Jak podaje PIHM — w dniu 7 bm. przewidywane jest zachmurzenie duże z większymi lokalnymi przejaśnieniami. Temperatura minimalna od minus 4 st. do minus 10 st.; maksymalna od minus 1 do minus 4. Wiatry słabe.

Powrót zimy tym razem bez kłopotów

Powrót zimy i mrozów, które panują w całym kraju, nie spowodowały dotychczas większych kłopotów w transporcie i komunikacji.

Nawet w górskich rejonach woj. krakowskiego — mimo okresowych śniegów i temperatur dochodzących w czwartek np. w rejonie Krynicy do minus 20 st. C — komunikacja drogowa była utrzymana. Poniżej na Podhalu i Podtatrzu było słonecznie i w najbliższych dniach przewiduje się pogodę sprzyjającą narciarzom i wczasowiczom, PKS w Krakowie zamierza zorganizować dodatkowe kursy autobusów do Nowego Targu, Szczawnicy i w rejon Żywieckiego.

Również w Bieszczadach, na tzw. obwodnicy nie notowano większych zakłóceń w ruchu pojazdów, chociaż na niektórych odcinkach, np. między Czarną a Wettiną utworzyły się zasypy śnieżne. Skierowane tam pługi szybko oczyściły drogę.

Natomiast gorzej przedstawiała się sytuacja w ciągu

ostatniej doby w niektórych rejonach Sudetów. Popularną trasę biegnącą z Międzyziesia do Dusznik szczytami gór — ze względu na trudne do szybkiego usunięcia zasypy i gołoledź — trzeba było zamknąć dla ruchu. Wskutek tego odcięta została od świata atrakcyjna miejscowość turystyczna — Zeleniec. Łączność z położonymi w kotlinie Dusznikami utrzymują jedynie narciarze, którzy dowożą zaopatrzenie do schronisk Zelenca.

Utrudniona była również poważnie komunikacja drogowa w rejonie Szklarskiej Poręby.

Na kolei — zarówno pociągi osobowe, jak i towarowe kursowały bez zakłóceń. Czwartek był ostatnim dniem masowych przyjazdów młodzieży z ferii zimowych. Dzięki uruchomieniu dodatkowych pociągów dla młodzieży powracającej do Warszawy m. in. z Zakopanego, Szklarskiej Poręby i Kudowy oraz zwiększeniu składów pociągów normalnych nie było większego tłoku.

Podobnie w innych rejonach kraju kolejjarze dokładali starań, aby przewozić młodzież przebiegły sprawnie. (PAP)

List Fiedorenki do U Thanta

Stały przedstawiciel Związku Radzieckiego w ONZ, N. Fiedorenko, skierował do sekretarza generalnego tej organizacji U Thanta, list w którym donosi, że Związek Radziecki będzie w pełni wykonywać postanowienia Rady Bezpieczeństwa w sprawie Rodezji. ZSRR nie uznaje reżimu Smitha nie dostarczał, ani też nie będzie dostarczać władzom w Salisbury żadnego uzbrojenia, amunicji ani też materiałów wojskowych. (PAP)

**klient
- ma
rację**

Czy klient ma rację? O tym właśnie chcemy się przekonać wspólnie z czytelnikami w naszej długofalowej kampanii pod powyższym tytułem.

Uważamy, że w handlu poznańskim jest wiele do poprawienia:

- * w organizacji samych przedsiębiorstw,
- * w formach obsługi klienta.

Dlatego zwracamy się do czytelników — kupujących i handlowców — o uwagi na temat: co i w jaki sposób należy zmienić dla poprawy warunków działania handlu poznańskiego.

Prosimy o listy i telefony pod numerem 657-18.

Tematem naszego najbliższego rajdu będzie...

???

Pst, nie uprzedzajmy, by się rzeczywiście przekonać, czy

Klient ma rację?

POM-y w pełnej gotowości a części zamiennych brak

Rozpoczynający się obecnie sezon remontów zimowych znów ujawnił, że przemysł nie zapewnia rolnictwu potrzebnych ilości części do ciągników i maszyn rolniczych.

Waldeck Rochet o wspólnym programie sił lewicy

Dziennik „Humanite” opublikował w czwartek tekst końcowego przemówienia sekretarza generalnego Francuskiej Partii Komunistycznej — Waldecka Rocheta na Plenum KC FPK, które odbyło się 4 stycznia w Saint-Ouen pod Paryżem.

Wyniki wyborów prezydenckich — powiedział m. in. Waldeck Rochet — są dowodem spadku autorytetu gen. de Gaulle'a i świadectwem zjednoczenia się wszystkich sił demokratycznych wokół kandydata lewicy.

Jest rzeczą oczywistą — podkreślił mówca — że jeżeli wszystkie partie lewicowe wystąpią razem podczas zbliżających się wyborów parlamentarnych z zamiarem pokonania kandydatów gaullistowskich, a przede wszystkim jeżeli uda im się wypracować wspólny program rządowy, to niewątpliwie osiągną one sukces. Problem opracowania wspólnego programu wszystkich partii lewicowych i organizacji demokratycznych jest podstawowym zadaniem na nadchodzący okres.

Wiele uwagi poświęcił mówca dialogowi między komunistami i socjalistami. Podkreślił on, że dyskusja ideologiczna nie powinna w żadnym razie stać na przeszkodzie wspólnej działalności zmierzającej do wprowadzenia demokracji w kraju. (PAP)

Nowy polski pistolet dla milicji

W br. funkcjonariusze milicji otrzymają nową broń boczną — pistolet polskiej konstrukcji „Czak” wzór 64.

Pistolet „Czak-64” ma kaliber 9 mm i waży 640 gramów, jest więc lżejszy od dotychczas używanego przez milicję pistoletu „tt” o 320 g, tj. dokładnie o ¼. Wielkość nowego pistoletu zbliżona jest do pistoletu „Walther” kal. 7,65.

Do walorów tej broni należy także doskonałe wyważenie oraz dobry uchwyt rękojeści. PAP

Spotkanie w Taszkencie

Sukces idei rokowań

Rozważania — czy uda się, czy też nie uda osiągnąć porozumienie między premierem Indii a prezydentem Pakistanu, którzy zasiadli przy wspólnym stole w stolicy radzieckiego Uzbekistanu, Taszkencie — stanowią jeden z czołowych tematów światowej prasy. Wiadomo jest przecież, że jeśli chodzi o samą istotę sporu, o tę przyszłowiową „kość niezgody”, jaka jest dla obu krajów problem Kaszmiru — jest on niezmiennie trudny do rozwiązania i nikt nie ludzi się, że rozwiązanie takie może być znalezione w bliskiej przyszłości. Rzecz jednak w tym, że mimo to, możliwa jest poprawa stosunków między Indią a Pakistanem, a w pierwszym rzędzie możliwe są posunięcia, które utrwalą rozejm między nimi i zapobiegną w przyszłości wybuchowi walk i przelewowi krwi.

W tych właśnie możliwościach dopatrują się dzisiaj obserwatorzy powodów do optymizmu. Tym bardziej, że zarówno premier Shastri, jak i prezydent Ayub Khan, swymi wypowiedziami w czasie pierwszych spotkań w Taszkencie, dają dowody dobrej woli. Obaj mężowie stanu zdają sobie sprawę, że wojna o Kaszmir, która już pociągnęła tak wiele ofiar, musiałaby na dalszą metę doprowadzić do ruiny oba kraje, których sytuacja gospodarcza i bez tego budzi wiele obaw. Zdają też sobie sprawę z tego, że przedłużanie sporu wyszłoby na korzyść jedynie wrogom niepodległości obu narodów.

Nie mniej uwagi, niż same rokowania indyjsko-pakistańskie, przyciąga rola, jaką w całej sprawie odgrywa Związek Radziecki. Zachodnoniemiecki dziennik, „Neue Rhein Zeitung”, pisząc o konferencji w Taszkencie, do takiego dochodzi wniosku: „Rzeczywista główna rolę odgrywa tu radziecki premier Kosygin, jako gospodarz i pośrednik. To on pokazuje światowej opinii publicznej, jak bardzo Związek Radziecki stara się o zapewnienie pokoju”.

Dziennik „Monde” zwraca uwagę, że po raz pierwszy w 50-letniej historii, Związek Radziecki występuje w roli mediatora w konflikcie, dotyczącym dwóch państw „burżuazyjnych”, podlegają-

W Feyzin ponownie wybuchł pożar

Pomimo, że w środę rano ugaszono pożar w rafinerii w Feyzin, wieczorem tego samego dnia ponownie wybuchł płomienie. Okazało się, że ogień tlił się w zbiorniku zawierającym 85 ton butanu. Zbiornik ten w kształcie cygara położony był za pięcioma ogromnymi kulistymi pojemnikami, które eksplodowały we wtorek. Płonący gaz zaczął się rozchodzić w powietrzu stwarzając nową groźbę wybuchów.

Natychmiast wezwano na pomoc liczne ekipy strażackie. Trzeba było ponownie ewakuować 1.500 mieszkańców z pobliskiej miejscowości Razes. Policja wstrzymała wszelki ruch wokół rafinerii. Niebezpieczeństwo eksplozji „cygara” utrzymywało się jeszcze w czwartek, gdyż ognia nie udało się całkowicie wygasić.

W szpitalu w Lyonie nadal przebywa 47 osób rannych podczas katastrofy w rafinerii Feyzin. Stan trzech chorych jest bardzo ciężki. Radio Paryż podało w południe, że jeden z poparzonych, kierowca samochodu „4cv”, który najprawdopodobniej spowodował zapalenie się obłoku butanu, zmarł. Wiadomości tej jeszcze nie potwierdzono.

Trwają badania, w jaki sposób mogło dojść do tak straszliwej tragedii. Prasa pisze o poważnych niedociągnięciach w dziedzinie zapewnienia bezpieczeństwa w rafinerii. (PAP)



Świetna sztuka Fr. Lonsdala „Mistress Cheyney” w reżyserii E. Dzielowskiego i z obsadą wielu znakomych aktorów scen warszawskich wzbudziła zrozumiałe zainteresowanie wśród widzów. Ale poniedziałkowa premiera nie trwała długo. Na srebrnych ekranach ukazały się najpierw zniekształcenia, potem plansza „Przepraszamy za usterki”. Po kilkunastu minutach telewizor grzeszcząc przeproszono i zapowiedziano powtórzenie sztuki w najbliższy poniedziałek.

Zobaczmy, co się działo za kulisami TV w poniedziałkowy wieczór i potem w nocy. Opowiada naczelny inżynier TV Ryszard Dzwonik: — Początkowo sądziliśmy, że powstała drobna awaria w jednym z urządzeń i że da się ją szybko usunąć. Okazało się jednak, że uszkodzenie jest bardziej kłopotliwe i kryje się w labiryncie kabli itp. instalacji. Zbadanie wszystkich możliwych miejsc zwarć w kilkunastu minutach było niemożliwe. Nie mogliśmy denerwować ani widzów, ani aktorów i spektakl przerwano. Na szczęście można było uruchomić telekino oraz inne studio. Ekipa techniczna zabrała się na-

ych przez wiele lat wpływom Wielkiej Brytanii i, ogólnie mówiąc, obozu kapitalistycznego, „Sam fakt, że doszło do takiego spotkania, stwierdza dziennik — stanowi wielki sukces dyplomacji radzieckiej”.

Zarówno prasa pakistańska i indyjska, jak również prasa zachodnia, podkreśla, że szczególnym naciskiem, że premier radziecki, z którego inicjatywy doszło do taszkińskiego spotkania, przestrzegając absolutnie reguł neutralności w stosunku do obu stron, chociaż w przeszłości, jak i wiadomo, znacznie bliżej stosunki wiązały Moskwę z Delhi, niż z należącym do dwóch paktów wojskowych — SEATO i CENTO Pakistanem.

Poprawa stosunków radziecko-pakistańskich była jednak również jednym z celów radzieckiej dyplomacji. Potwierdzeniem możliwości takiej poprawy, była m. in. wizyta Ayub Khana w Moskwie, na długo przed wybuchem sporu o Kaszmir. „Nie ma żadnej wątpliwości — stwierdza w komentarzu „Times of India” — że Moskwa jest wysoce zainteresowana w poprawie swych stosunków z Pakistanem.... Przywódcy radzieccy zdają się jednak uważać, że będą w stanie to uczynić, nie narażając stosunków z Indią”.

Wszystko to, zdaniem obserwatorów, niewątpliwie przyczynia się do wzrostu prestiżu Związku Radzieckiego, zarówno na kontynencie azjatyckim, jak i w całym, trzecim świecie, gdzie podkreśla się, że trudny arbitraż, jakiego podjął się ZSRR i sposób, w jaki do niego przystąpił, zasługują na najwyższe zaufanie.

Jeśli w Taszkencie dojdzie do skromnych, choćby porozumień, i jeśli oznaczać one będą zażegnanie dalszego rozwoju konfliktu zbrojnego — już to samo uznane zostanie za poważny sukces tego spotkania, a także za sukces idei pokojowego współistnienia, której szermierzem jest ZSRR. W takim rozumianiu zainteresowane są obydwa poróżnione narody, których przyszłość związana jest nierozdzielnie z ogromnym wysiłkiem gospodarczym, i których rozwój możliwy jest jedynie w warunkach pokoju.

ZOFIA ARTYMOWSKA

Ceniśmy czas!

Mniej narad w kraju

Narady, konferencje, zjazdy i sympozja stały się jedną z najpoważniejszych form kontaktów specjalistów. Często przynoszą one spore korzyści, często są jednak stratą cennego czasu.

Nierzadkie są przypadki zwoływania kilku narad na podobny temat, przez różnych organizatorów, w różnych miejscowościach.

Komitet Nauki i Techniki wprowadził zasadę centralnego planowania ogólnokrajowych zjazdów, konferencji i narad, dotyczących tych dzie-

Embargo naftowe skuteczne?

Zadowolenie w Londynie

Mimo odrzucenia przez firmę dysponującą rurociągiem do Rodezji żądań całkowitego jego unieruchomienia, w Londynie uważa się, że decyzje firmy są w zasadzie pozytywne, bowiem w chwili obecnej rurociąg pozostaje nieczynny. „The Guardian” podkreśla, że decyzja ta została przyjęta w brytyjskich kołach rządowych z zadowoleniem oraz że sytuacja, jaka stałaby się z tego powodu, wzmocniłaby pozycję W. Brytanii na konferencji Commonwealthu w Tagos.

„Times” stwierdza, że embargo naftowe okazało się bardziej skuteczne niż przypuszczano. (PAP)

Kuliszy awarii w TV

tychmiast do roboty. Zdawaliśmy sobie sprawę, że znalezienie miejsca uszkodzenia wymaga zawyżać kilku dni pracy. Z uwagi na wtorkowe próby i normalny program popołudniowy byłoby to nie możliwe. Przystąpiliśmy więc do natychmiastowej wymiany setek połączeń kablowych i całych podzespołów.

Praca trwała bez przerwy od 12 w nocy do godz. 14 we wtorek. Wówczas mogliśmy zameldować o pełnej sprawności urządzeń. Była to ciężka, pracowita noc, pełna napięcia. Ale uwieńczona powodzeniem.

— Czy można było awarii uniknąć?

— Jeśli chodzi o stronę techniczną — awaria nie powinna nastąpić. Takie urządzenie — teoretycznie — nie powinno się popsuć... Ale w praktyce bywają nie spodzianki. Pamiętam np., jak niedawno 40 mln. Amerykanów pozostawało bez prądu i światła przez wiele godzin.

Ale jest i druga strona medalu. Nasz program TV w lwiej części opiera się na audycjach nadawanych na żywo; wprost ze studia, z estrady, z teatru, z miejsc repertażu. Natomiast np. w telewizjach zagranicznych większość programu jest uprzednio przygotowana i potem odtwarzana z telekina lub „Amplex-u”. Awaryjnie telekina można łatwiej usunąć; używa się tam mniej urządzeń i kabli. Przy bezpośrednim nadawaniu ze studia możliwość zastąpienia różnych niespodzianek programowych i technicznych wzrasta.

Wniosek: celem uniknięcia podobnych przykrości powinniśmy przygotowywać więcej programów nagrywanych uprzednio na taśmie telerekoringu czy „Amplexu” i oczywiście poprawić jakość zapisywanych programów w takim stopniu, by nie różniły się one od tych, które idą „na żywo”.

A za poniedziałkową awarię chciałbym raz jeszcze serdecznie wszystkich widzów przeprosić.

„Życie Warszawy”

Tragiczna w skutkach strzelanina w Sosnowcu

Jak podaje „Trybuna Robotnicza”, w Sosnowcu na ul. Piękarskiej doszło do tragicznego zajścia, w wyniku którego poniosło śmierć trzech myśliwych — członków miejscowego koła łowieckiego. Na miejscu zginęli Władysław Nowicki i Tadeusz Stawiczewski, a Mieczysław Jańczyk zmarł po przewiezieniu do szpitala.

Jak ustalono dotychczas, prawdopodobnie tragiczna w skutkach strzelanina nastąpiła w wyniku sprzeczki między myśliwymi. Prokuratura w Sosnowcu prowadzi w tej sprawie szczegółowe dochodzenie. PAP

został obowiązek określania sposobu wykorzystania wniosków zgłaszanych na naradach i konferencjach.

Do planu na I półrocze br. zgłoszono 147 ogólnokrajowych imprez naukowo-technicznych, z których udało się wyeliminować 56, dzięki połączeniu narad o podobnej tematyce i innym posunięciom organizacyjnym. Np. z 49 konferencji naukowych planowanych przez Ministerstwo Rolnictwa wyeliminowano w porozumieniu z zainteresowanymi aż 40. Na 33 narady zgłoszone przez PAN — zatwierdzono 25.

W czasie rozpatrywania propozycji nadesłanych przez resorty i placówki naukowo-techniczne, stwierdzono m. in. tendencję do przekształcania wąskich, specjalistycznych konferencji w wielkie, kosztowne, ogólnopolskie zjazdy. Ministerstwo Gospodarki Komunalnej projektowało np. zorganizowanie ogólnokrajowej konferencji z udziałem kilku-

W rejonie Morza Czarnego

Wzmocniona aktywność militarystów USA

Organ Ministerstwa Obrony ZSRR, „Krasnaja Zwiezda” zwraca uwagę na wzmocnioną aktywność sił zbrojnych USA w rejonie Morza Czarnego i cieśnin czarnomorskich. Zaczynają się mnożyć „wizyty” amerykańskich okrętów wojennych w portach tureckich.

W kołach dobrze poinformowanych — pisze „Krasnaja Zwiezda” — oświadczono nam, że strona radziecka zwróciła uwagę władz USA na konieczność położenia kresu niebezpiecznym prowokacjom militarystów amerykańskich w pobliżu granic Związku Radzieckiego. Koła te wyrażają nadzieję, że strona turecka nie będzie chciała dopuścić, aby stosunki dobrego sąsiedztwa, istniejące między Turcją a ZSRR, zostały narażone na szwank. (PAP)

W Bonn nadal głośno o „wielkiej koalicji”

Wokół sprawy „wielkiej koalicji” jest ciągle głośno w Bonn — donosi korespondent PAP red. J. Roszkowski. Kolejne wypowiedzenie się Adenauera i prez. Lübkego za współpracą rządową między chadecką i socjaldemokratami postawiło ponownie na porządku dziennym sprawę rządów na szerokiej bazie, choć kanclerz Erhard nadal stanowczo oponuje przeciwko idei „wielkiej koalicji”.

Z uwagą odnotowano w Bonn wywiad, jakiego udzielił przewodniczący frakcji CDU/CSU w Bundestagu, dr Rainer Barzel, tygodnikowi „Echo der Zeit”. Ten wpływowy polityk chadecki wcale nie odrzucił możliwości dojścia do skutku „wielkiej koalicji”. Rzecznicy tej koncepcji wskazują mianowicie, że realizacja „wielkich reform” w NRF (wśród nich wymienia się również ustawodawstwo wyjątkowe) czyni nieodzownym wciągnięcie do rządu socjaldemokratów, ponieważ uchwalenie wielu ustaw wymaga zmiany konstytucji, a do tego potrzeba 2/3 głosów w Bundestagu.

Socjaldemokraci wprawdzie nie mówią oficjalnie czy pragną wejść do rządu, ale jest publiczną tajemnicą, że są tej koncepcji przychylni.

Rozdźwiękami w łonie bońskich kół rządzących wokół sprawy „wielkiej koalicji” zajmują się również szereg dzienników paryskich.

„L'Aurore” wskazuje, że zwoleńnicy „wielkiej koalicji” wysuwają poważną przyczynę. Mają oni na myśli sytuację — pisze gazeta — kiedy Republika Federalna stanie przed decyzją kapitału dla przyszłości.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Janusz Marciszewski.

GŁOS WIELKOPOLSKI redaguje Kolegium. Adres redakcji: Poznań, ulica Grunwaldzka 19. Centrala tel. 611-21 łączy wszystkie działy. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka. W-5

set osób, poświęconej ocenie jakości prania w 1965 r.

Najwięcej narad (ponad 50 proc.) organizuje NOT. Głównie miasta konferencyjne — to Warszawa, Katowice i Kraków. (PAP)

Pogrożki neofaszystów

Faszyści zagrozili księgarzowi Aloisowi Kampowi z Porderborn (Niemcy zachodnie) że wysadzą w powietrze jego księgarnię. Kamp ujawnił publikację prof. Schelsky'ego gloryfikującą faszyzm. Schelsky, który był przewidziany na stanowisko rektora nowego uniwersytetu, musiał wskutek tego zrezygnować z przyjęcia tego stanowiska.

Kamp po ogłoszeniu publikacji atakowany był ostro przez koła reakcyjne. Dotychczas nie ustalono, kto wysuwał groźby pod adresem Kampa. (PAP)

Konferencja hawańska

Dokończenie ze str. 1

przeciwko współpracy z ONZ. Nie wymieniając nikogo po imieniu wystąpił z wypowiedzią przeciwko polityce Związku Radzieckiego i innych krajów socjalistycznych.

Na sesji popołudniowej występowali delegaci krajów Półwyspu Arabskiego, Jamajki, ZRA, Iranu, Malajów, Puerto Rico i Nigerii.

Posiedzenia plenarne, trwające już od poniedziałku, wykazywały w sposób oczywisty — pisze korespondent PAP — red. Ikonowicz — że kryteria jednoci ruchu narodowo-wyzwoleńczego i rewolucyjnego na świecie triumfują na konferencji hawańskiej i duch solidarności jest silniejszy niż na wszystkich poprzednich spotkaniach międzynarodowych tego typu.

Na piątek wyznaczono ostatnie posiedzenie plenarne w obecnej fazie konferencji. Następnie odbędzie się po zakończeniu prac w komisjach. PAP

W Bonn nadal głośno o „wielkiej koalicji”

Wokół sprawy „wielkiej koalicji” jest ciągle głośno w Bonn — donosi korespondent PAP red. J. Roszkowski. Kolejne wypowiedzenie się Adenauera i prez. Lübkego za współpracą rządową między chadecką i socjaldemokratami postawiło ponownie na porządku dziennym sprawę rządów na szerokiej bazie, choć kanclerz Erhard nadal stanowczo oponuje przeciwko idei „wielkiej koalicji”.

kraju. Np. przed sprawą ratyfikacji granicy na Odrze i Nysie. Albo też przed uregulowaniem stosunków między NRF i NRD. Czy nie byłoby korzystniejsze, aby rząd NRF reprezentował nie jak obecnie 48 proc. ludności — mniejszość — ale 80 proc.? (PAP)

Ostrożnie z ogniem

Tragiczny w skutkach wypadek miał miejsce wczoraj przy ul. Ostrowieckiej. Dwoje dzieci ubawiło się przy piecu łankami z celulozoidu. Wystarczyła iskra i łanka stanęła w płomieniach, od których 2-letnia W. G. odniosła poważne rany wskutek czego zmarła. Jej siostrzyczkę z dotkliwymi oparzeniami przewieziono do szpitala. (t)

Warto przeczytać

„Pierwsza bitwa z gestapo”

Nakładem „Czytelnika” ukazała się książka Jerzego Drewnowskiego i Kazimierza Koźniewskiego „Pierwsza bitwa z gestapo”.

Są to — oparte na pamiętniku J. Drewnowskiego — wspomnienia z działalności jednej z najważniejszych powstałych warszawskich organizacji konspiracyjnych — Polskiej Ludowej Akcji Niepodległościowej (PLAN). Organizacja ta, utworzona w połowie października 1939 r., w szeregach swych skupiała przede wszystkim narcerzy, oraz młodych publicystów, dziennikarzy i pisarzy o poglądach lewicowych.

W krótkim okresie swej działalności (do połowy stycznia 1940 r.), członkowie PLAN dokonali pierwszych w Warszawie akcji sabotażowych. (PAP)

Detektyw

ukton Sherlocka Holmesa

Przekład Izabelli Dąbskiej

31

— My, w policji, nie możemy pozwolić sobie na podobne wyskoki, panie Holmes. Nic dziwnego, że pan osiąga lepsze wyniki pracy. Przyjdzie jednak dzień, iż posunie się pan troszeczkę za daleko a wtedy i pan i pański przyjaciel napytacie sobie nie lichej biedy...

— W imię Anglii, domu ojczyzny i sztuki... co? Watsonie? Męczennicy za sprawę Ojczyzny! A co ty o tym sądzisz, Mycroft?

— Wspaniale, Sherlocku! Znakomicie! Ale co stąd wynika dla nas?

Holmes wyjął z kieszeni numer Daily Telegraph i powiedział:

— Widziałeś dzisiejsze ogłoszenie Pierrota?

— Co takiego? Jeszcze jedno?

Tak. Oto ono: „Dziś wieczorem. Ta sama godzina. To samo miejsce. Pukać dwa razy. Niesłychanie ważne. Twoje własne bezpieczeństwo zagrożone. Pierrot!”

Niech mnie kule biją! — zawołał Lestrade. — Jeżeli na to ogłoszenie odpowie — mamy go w rekul!

— I ja tak sądziłem, dając to ogłoszenie — powiedział skromnie Holmes. — Gdybyście panowie okazali mi uprzejmość i pofatygowali się dzisiaj około ósmej wieczorem na Caulfield Gardens — byłibyśmy trochę bliżej rozwiązania zadanki.

Jedną z najbardziej zdumiewających cech charakteru Sherlocka Holmesa była umiejętność wyłączenia się całkowicie z jednej akcji i przeczuciem myśli i umysłu na całkiem odmienne, lżejsze tory. Czynił tak zawsze, ilekroć dochodziło do wniosku, że nie może dalej efektywnie pracować. Przypominam sobie, że przez resztę tego pamiętnego dnia Holmes położył się całkowicie w pracy nad polifonicznymi melodiami Lassusa. Ja, niestety, nie posiadając jego zdolności przedstawiania się na inny temat, to też dzień włókł mi się niesamowicie. Olbrzymie państwowe znaczenie całej tej skomplikowanej sprawy, napięcie — panujące w najwyższych sferach,

32

wreszcie charakter imprezy, która mieliśmy przedsięwziąć — wszystko to razem działało mi na nerwy. Toteż z prawdziwą ulgą powitałem moment, kiedy po lekkim obiedzie, wyruszyliśmy na wyprawę.

Jak było umówione, Lestrade i Mycroft spotkali się z nami przed stacją Gloucester Road. Drzwi wiodące do sułeren w domu Obersteina zostały wprowadzić otwarte już poprzedniego dnia, ale ponieważ Mycroft Holmes stanowczo i kategorycznie odmówił wdrapowania się przez żelazną kratę wjazdu i otwarcia drzwi frontowych, praca ta przypadła w udziale mnie. Wdrapałem się więc i otworzyłem drzwi hallu. O dziewięć lat wszyscy już siedzieliśmy w garderobie, czekając niecierpliwie na naszego gościa.

Minęła godzina jedna a po niej druga. Kiedy wybiła jedenaście, każde uderzenie wielkiego kościelnego zegara zdawało się gościć w nasze nadzieje. Lestrade i Mycroft kretili się niecierpliwie w krzesłach, zerkając co pół minuty na zegarki. Holmes siedział milczący i opanowany, z wóltprzymknietymi powiekami, choć jednak było, iż każdy jego zmysł jest w napięciu. W pewnej chwili podniósł głowę i powiedział jedno słowo:

— Idzie...

Za drzwiami słychać było skradające się kroki. Oddaliły się i znów wróciły. Usłyszeliśmy szuranie po podłodze a po chwili dwa uderzenia kółka w drzwi. Holmes wstał, nakazując nam cichym głosem, abyśmy zostali na miejscach. Palca się w hallu lampą gazową była jedynym jasnym punkcikiem w ciemnościach. Holmes otworzył drzwi wejściowe a gdy ciemna postać przelazła się obok niego, zamknął i zaryglował drzwi. Słyszeliśmy, jak powiedział: „Proszę tedy!” a w chwilę potem ujrzyliśmy postać mężczyzny. Holmes deptał mu dosłownie po piętach a kiedy mężczyzna odwrócił się z okrzykiem zaskoczenia i leku, Holmes schwył go za kołnierz i wepchnął do pokoju. Nim nasz ieniec zdolał odzyskać równowagę, Holmes zamknął drzwi gabinetu i oparł się o nie plecami. Mężczyzna rozejrzał się wokół, zachwiał i padł bez zmysłów na podłogę.

(c. d. n.)

W 1959 r. przemysłowa służba zdrowia zatrudniała 1282 lekarzy, w większości pracujących na półetat. W 1964 r. w Zakładach Lecznico - Zapobiegawczych było już 2687 lekarzy, z których 95 procent pracuje powyżej 5 godzin dziennie. W ciągu ostatnich czterech lat liczba pracowni analitycznych zwiększyła się o 70 procent, a pracowni rentgenowskich o 52 procent. Przemysłowa służba zdrowia obejmuje dzisiaj swoim zasięgiem 3 750 000 pracowników...

Liczyby te mówią o dynamicznym rozwoju lecznictwa przyzakładowego. W niektórych przemysłach, jak np. w górnictwie i hutnictwie, sprawują one opiekę nad wszystkimi zatrudnionymi. Jednakże studia nad statystyką „przemysłowej” wykazują poważne jej mankamenty. Należy do nich dysproporcja w nasileniu opieki lekarskiej — w zależności od branż i regionów. Np. w przemyśle chemicznym tylko 80 procent załóg korzysta z usług medycyny przemysłowej, 70 procent w przemyśle metalowym, 54 procent w przemyśle lekkim, a zaledwie 21 procent w budownictwie. Do najbardziej pokrzywdzonych pod tym względem należą robotnicy rolni, leśni i przemysłu terenowego. W woj. gdańskim 94 procent zatrudnionych objęło opieką przemysłowej służby zdrowia, w katowickim 84 procent, natomiast w poznańskim 57 procent, a w koszalińskim 37 procent.

Dynamicznie ale czy prawidłowo?

Przemysłowa służba zdrowia a życie

PROFILAKTYKA — NA PLAN PIERWSZY

Duża liczba pracowników przemysłu pozostaje więc oficjalnie poza nawiasem tej specjalnej dziedziny lecznictwa, której podstawowym zadaniem jest zapobieganie chorobom. Ale nawet znaczna część załóg, uwidoczniła w statystyce jako korzystająca ze zdobyczy medycyny przemysłowej, ma jedynie ten przywilej, że usługi lekarsko-pielęgniarskie są jej świadczony w zakładzie pracy. Przy dużych nieraz trudnościach uzyskania porady w przychodni lecznictwa otwartego, jest to poważne ułatwienie. Niemniej tego rodzaju praca ZLZ stawiająca na pierwszym planie lecznictwo, nie odpowiada idei medycyny przemysłowej, która ujemnie na poziom ochrony zdrowia załóg. Podstawowym zadaniem przemysłowej służby zdrowia jest bowiem profilaktyka.

ANI PRACOWNIK, ANI RENCISTA

Wprowadzenie nowoczesnego sprzętu do przemysłu, tworzenie się substancji toksycz-

nych przy niektórych procesach produkcyjnych wymaga badania ich wpływu na zdrowie załóg. Wiąże się to z rewidacją wykazu chorób zawodowych i ze zmianą systemu orzekania o inwalidztwie. Korrekta wykazu chorób zawodowych jest niezmiernie pilna, ponieważ lekarze przemysłowi sygnalizują nasilenie się schorzeń nie uwzględnionych w tym spisie, jak choroby wirusowe, choroby skóry, choroby towarzyszące niektórym procesom chemicznym. Przewlekłym stanom chorobowym można zapobiec bądź odpowiednim leczeniem, bądź zmianą rodzaju zajęcia. Trzeba jednak znaleźć przyczynę choroby i sposób leczenia.

Nie mniej pilna jest kwestia wydawania decyzji o inwalidztwie, gdyż obecna dwutorowość orzekania zakrawa niekiedy na fałsz, smutną w skutkach dla pracującego. Dowcip polega na tym, że lekarz zakładowy uznaje swego podopiecznego za niezdolnego do pracy w dotychczasowym zawodzie i warunkach, a komisja do spraw inwalidztwa stwierdza zdolność do pracy w ogóle. W takim

przypadku pacjent nie uzyskuje prawa ani do pracy, ani do renty. Teoretycznie biorąc każda ze „stron lekarskich” ma rację. Jednak ta racja byłaby dla delikwenta możliwa do przyjęcia wtedy, gdyby miał możliwość podwójnej rehabilitacji: zdrowotnej i zawodowej — odzyskania na tyle zdrowia, aby podjąć mniej wyczerpujące zajęcie. Nieliczne działy rehabilitacji w zakładach, jak np. w warszawskiej FSO i wrocławskim „Pafawagu” nie rozwiązują problemu.

Skoro więc powiedziano „a” i zaczęto rozwijać dynamicznie przemysłową służbę zdrowia, trzeba teraz powiedzieć „b”.

Jedno z plenarnych zebrań CRZZ w 1966 r. ma przedyskutować zagadnienia ochrony zdrowia załóg. Plenum powinno stać się nie tylko okazją do rozliczenia administracji z tego co zrobiła w tej dziedzinie od 1961 r., kiedy ruch zawodowy skierował pod jej adresem wiele dezorganizatorów, ale również do opracowania dalszego prawidłowego rozwoju przemysłowej służby zdrowia.

GRAŻYNA ZIELSKA

Refleksje z sali sądowej

W listopadzie 1964 roku najbardziej pracowite i uciążliwe zajęcie Edmunda K. i Stefana K. — pracowników magazynu nr 2 w gnieźnieńskiej garbarni stanowiło przetaczanie ważychoy po 500 kilogramów beczek i wypróżnianie ich przez odwracanie do góry dnem. Gdyby pracy tej przypatrzył się jakiś bezstronny obserwator zapewne byłby oburzony zanieczyszczeniem terenu zakładów, niezdatnymi — tak należało sądzić — do produkcji chemikaliami i tłuszczami. Nie przypuszczałby jednak, że epilog tej uciążliwej pracy rozegra się przed sądem. Tak jednak się stało. Dlaczego?

Pracownicy wylwane chemikalia i tłuszcze jak najbardziej nadawali się do produkcji. Część z nich pochodziła zresztą z ostatniej dostawy. Tymczasem Edmund K. i Stefan K. wylali 6 beczek (po 500 kg) tzw. dyspergatora (zmiekczalnik skór). Następnie „upłynnili” 13 beczek tłuszczu (2340 kg). W końcu zniszczyli 150 kg barwników. Inspiratorem tego dzieła był kierownik magazynu — Jan G. On też polecił jeszcze dodatkowo — pracownikom brygady transportowej — wylać 5 dalszych beczek tłuszczu.

Smutnym paradoksem w tej sprawie jest to, że szokujące i z punktu widzenia społeczno-ekonomicznego pozbawione jakiegokolwiek sensu poczynania, nie były bezsensowne dla sprawców przestępstwa. Inaczej mówiąc, karygodne dzieło zniszczenia stanowiło logiczne ukoronowanie szeregu nieprawidłowości w pracy magazynu, zresztą nie tylko magazynu...

Materiały chemiczne przywożono do

magazynu nr 2 w beczkach o wadze brutto nieco ponad 200 kg. Pusta beczka ważyła 25 kg. Materiałów chemicznych było więc około 180 kg. Tymczasem Edmund K. i Stefan K., za wiedzą swego kierownika, upraszczając rozliczanie materiałów przyjmowali, że zawartość każdej wydawanej beczki wynosi 200 kg. Taka praktyka musiała doprowadzić do powstania poważnych nadwyżek. Ich istnienie stwierdził też J. G. na krótko przed roczną inventurą. I zgodnie ze swoją zasadą „lepsze małe

W tym szaleństwie była metoda

manko niż duża superata” polecił zniszczyć nadwyżki. Wylano dyspergator. A wówczas Jan G. zauważył, że w swoich obliczeniach popełnił błąd, że dyspergatora wcale nie było za dużo. Powstało więc manko. By je ukryć kierownik polecił Edmundo K. aby przed wydaniem następnej partii dyspergatora rozcieńczyć go wodą. Jednakże Edmund K. tylko częściowo zlikwidował niedobór. Jeśli chodzi o tłuszcz, to mimo wysiłków nie zdolało upłynnić całej nadwyżki. Kiedy więc komisja inwentaryzacyjna rozpoczęła spis — w magazynie było manko i była superata. Nie ujawniono jednak ani jednego ani drugiego. (Na rozprawie jeden z oskarżonych oświadczył, że inventura ta, podobnie zresztą jak poprzednie, robiona była pod dyktando kierownika). Zniszczenie materiałów ujawnione zostało znacznie później i to w sposób raczej przypadkowy.

W każdym razie nie w wyniku działania pracowników nadzoru i kontroli.

Edmund K. składając przed Sądem wyjaśnienia m. in. powiedział:

„Wylałem cztery beczki. Potem pomyślałem: po co mam się sam męczyć i postanowiłem więcej nie wylewać. Powiedziałem o tym kierownikowi, a ten spytał ile wylałem i dał do pomocy Stefana K.” Zatrważające jest to, że tego pierwszego protestu, pierwszej odmowy udziału w dziele zniszczenia. Dla Edmunda K. mało ważne było to, że w ziemniaki wsiąkały cenne materiały (ogólna wartość — 45.000 zł), że w sposób karygodny marnotrawi się społeczne mienie. Ważne było natomiast tylko to, że wylanie w pojedynkę jest zajęciem męczącym.

Gdzie szukać źródeł takiej postawy? M. in. również w panujących w Gnieźnieńskich Zakładach Garbarskich warunkach. Bo przecież z pewnością nie mogły na Edmunda K. wychowawczo oddziaływać takie fakty jak „lipne” inventury, lekceważenie zasad bhp, słabe kwalifikacje kierownika, powszechna niezauważalność praktyk polegających na wydawaniu mniejszej ilości materiałów od wykazanej w dokumentacji, czy wreszcie różnego rodzaju przejawy niegospodarności. Na rozprawie jeden z pracowników zeznał: „Wylewało się nie raz z beczek tłuszczu, tzw. końcówki (resztki — przyp. red.) bo chodziło o opróżnienie beczek do transportu”. Taka fabryczna antypedagogika rodzi obojętność lub nieposzanowanie społecznego mienia.

MICHAŁ ŁUCZAK

P. S. Wyrokiem Sądu Wojewódzkiego w Poznaniu, Jan G. został skazany na 2 lata więzienia. Pozostali oskarżeni otrzymali jednakową karę: rok więzienia.

Pracownicy poszukiwani

Centralny Związek Spółdzielni Budownictwa Mieszkaniowego, Oddział w Poznaniu, ul. Nowowiejskiej 1 — zatrudni INSTRUKTORA RACHUNKOWOŚCI. Wymagane wykształcenie wyższe ekonomiczne lub średnie z praktyką. Wynagrodzenie zgodnie z układem zbiorowym. 14342g

Wojewódzkie Zrzeszenie Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Poznaniu, ul. Zwirzyńska 15 — przyjmie zaraz do pracy

3 REWIDENTÓW FINANSOWO-KSIEGOWYCH. Praca związana jest z terenem województwa poznańskiego. 14342g

Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu przy zgłoszeniu się osobistym przy ul. Paderewskiego 7, pokój nr 1, w godz. 7.15-15. K38

P. P. Warzywa - Owoco w Poznaniu, ul. Głogowska nr 218 — przyjmie AJENTÓW PROWIZYJNYCH na skup opakowań szklanych posiadających własne zaplecze (ogród, piwnice, pomieszczenia kryte), w miejsce i na peryferiach.

Zgłoszenia prosimy kierować do Sekcji Opakowań tut. Przedsiębiorstwa — Poznań, ul. Głogowska nr 218, telefon 614-51, wewn. 35 i 36. K90

Dnia 5 stycznia 1966 r. zmarł w Bogu opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz ukochany ojciec, brat, teść, dziadek i wujek, śp.

Michał Bytyński

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 8 bm. o godzinie 11.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie,

o czym zawiadamiają

ZONA, DZIECI, SIOSTRA I RODZINA

14606g

W dniu 5 stycznia 1966 roku zmarł śmiercią nagłą, w wieku lat 54,

Leon Brzostowicz

dlugoletni i zasłużony pracownik Wojewódzkiej Spółdz. Pracy „Transped” Oddział Września.

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się w dniu 8 stycznia 1966 r. o godzinie 15 na cmentarzu we Wrześni.

RADA SPÓŁDZIELNI — ZARZĄD

PRACOWNICY

Wojewódzkiej Spółdzielni Pracy „Transped” K94

Praca

Pomoc domowa potrzebna. Ostroroga 28 m. 2, od godz. 18. 14246g

Przyjmę pomoc do dziecka z gotowaniem, zaraz, najchętniej na stałe. Poznań, św. Rocha 4a m. 4. 14248g

Uczniwa pomoc domowa stała do lekkich prac — (dom lekarza, dwie osoby) — pilnie poszukiwana. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 14291g.

Sprzedaż

Sprzedam nowe radio Berlin — samochodowe z anteną oraz tapczan dwuosobowy i stolik pod radio. Poznań, Głogowska 115 m. 9. 14247g

Dnia 4 stycznia 1966 r. nagle zakończyła żywot nasza najukochańsza, nigdy niezamężna, mamusia, ukochana siostra, ciocia, szwagierka i kuzynka, przeżywszy lat 54, śp.

Aleksandra Karasiowa

z domu Czerniejewska

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 8 bm. o godz. 13.30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W imieniu strasznego rodziny

KS. TADEUSZ CZERNIEJEWSKI

Poznań, Hetmańska 8. 14553g

Dnia 4 stycznia 1966 r., opatrzony Sakramentami św., zmarł najukochańszy ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 87, śp.

Michał Gawlak

emeryt PKP

Pogrzeb odbędzie się dnia 8 stycznia 1966 r. o godz. 12.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W ciężkim smutku pogrzeżeni

CÓRKI, SYN, SYNOWA, ZIEC oraz WNUKI

Poznań, ul. Dąbrowskiego 44 m. 3, 14543g

Rogoźno Wlkp.

Uwaga! „Koziołki”



swolm sympatykom na gry styczniowe ufundowały dodatkowo 157 nagród.

GŁÓWNE WYGRANE:

2 samochody „Trabant 601”

WIĘCEJ KUPONÓW — WIĘCEJ SZANS!

K57

Lokale

Zamienię spółdzielcze samodzielne — pokój z kuchnią i przynależności w Trzuniu, na równorzędne w Poznaniu albo kupię podobne wyłączone. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 14277g.

Nieruchomości

Kupię parcelę budowlaną w granicach Poznania. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 14237g.

Sprzedam domek jednorodzinny, w stanie surowym, Poznań - Świerczewo. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 14261g.

Sprzedam działkę 0,5 ha 15 km od Poznania, cena 60.000 — zł. Orzechowa 30 m. 11. 14374g

W dniu 5 stycznia 1966 r. zmarł nagle

Władysław Rajczak

dlugoletni pracownik, kierownik naszego Przedsiębiorstwa.

W Zmarłym straciłmy ofiarnego, sumiennego pracownika i dobrego kolegę.

Cześć Jego pamięci!

RADA ZAKŁADOWA — P. O. P. — DYREKCJA

WSPÓŁPRACOWNICY

Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Transportowego Handlu w Poznaniu

14585g

dziś w RADIO i TELEWIZJI

RADIO — PROGRAM I — fala 1322 m i UKF (do godz. 19.05 i od godz. 23-3) 69.74 MHz: 8.05 Muz. i aktualn.; 9 Dla kl. VII — „Piotr Ściegienny”; 9.30 Mel. rozrywk.; 9.40 Dla przedszkół — pt. „Noworocny krakowiak”; 10 Kalendarz kult. i rozrywki; 11 Dr Zabiński przed mikrofonem; 11.10 Konc. estradowy; 12.25 Rolniczy kwadrans; 13 Dla kl. I i II — „Z piosenki jest nam wesoło”; 13.20 Konc. solistów; 13.40 „Swojskie melodie”; 14 „Gra w tysiąca” — opow.; 14.15 Konc. symf.; 15.05 Dla szkół średnich: „Życie wokół nas”; 15.30 Rozm. tości muzyczne; 16.10 Studio „Rytm”; 16.35 Progr. młodzieżowy; 17.25 Konc. Chóru Rozgł. Wrocławskiej PR; 17.45 Poradnik językowy; 18.05 Konc. dnia; 18.45 Kurs jęz. rosyjskiego; 19.25 „Antena wynalazców”; 19.40 Muz. rozrywk.; 20.30 Program wieczorny; 20.35 Wieczór literacko-muzyczny; 21.55 „Kwartety symfoniczne Antoniego Dworaka”; 22.35 Notatnik kulturalny; 23 „Świat dziś wieczorem”; 23.10 Konc. nocny; 0.05 Muz. tan.; 2.05 Muz. tan.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12.06, 15, 18, 20, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II — fala 407 m i UKF 66.62 MHz: 8.15 Kurs jęz. franc.; 8.35 Aud. Red. Społ.; 9.05 Konc. dnia; 9.50 Public. międzynarod.; 10 „Najpiękniejsze melodie George’a Gershwina”; 10.40 Z życia ZSR: 11 Elementarz muzyczny; 11.20 Kolorowe melodie; 12.20 „Mario i czarodziej”; 12.30 opow. 13.45 Muzyczny tydzień Poznania; 14 Muz. operowa; 14.30 Mówi Technika; W kramie zegarów”; 14.45 „Błękitna sztafeta”; 15 IV Ogólnop. Konkurs Piosenkarzy Studenckich w Krakowie; 15.30 Dla dzieci — ode. 14 pow. pt. „Czarodziej chodził po mieście”; 17.12 Muzyka; 18.45 Klub Entuzjastów Nowoczesności”; 19.05 Muz. i aktualn.; 19.30 Transm. Konc. Symf. z Sali Filharmonii Narodowej w Warszawie. Chórem i Ork. Symf. Filharmonii Narodowej dyr. J. Semkow; 21.47 Sport; 21.50 Muzyka; 22.05 Nowości literatury światowej „Pan much” — fragm. pow.; 22.35 Rewia ork. i zesp. tanecznych.

WIADOMOŚCI: 5, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.06, 16, 19, 21.20, 23.50.

TELEWIZJA: 12.45 Dla klas III — „Na zbiorce zuchów”; 16.55 Wiadomości; 17 Dla dzieci — „Miś z okienka”; 17.15 Dla młodych widzów — „Zrobimy to sami”; 17.30 „Podwodne przygody” — film seryjny; 18 „Azymut” — młodzieżowy magazyn wojskowy; 18.35 „Wielokropek”; 18.50 Magazyn — „Sztuka”; 19.20 „Niespodzianka na dobranoc”; i dziennik; 20 „Echo Tygodnia”; 20.15 „Vanina, Vanina” — film fab. prod. NRD (I. 16); 22 „10 minut recenzji”; 22.10 Dziennik.

Telewizja zastrzega sobie prawo do zmian.

Spotkania noworoczne

Z okazji nowego roku, Okręgowy Komitet Frontu Jedności Narodu nr 4 na Nowym Mieście zorganizował w świetlicy przy ul. Warszawskiej dwa spotkania. W jednym z nich uczestniczyli młodzież dzieci, a w drugim młodzież pozaszkolna.

Podczas pierwszego z noworocznych spotkań urządzono m.in. konkursy piosenki oraz śpiewu chóralnego. Małych gości obdarowano także słodyczami. Podczas imprezy przygrywał zespół z tej świetlicy pod kierunkiem J. Pałki. Ponadto Małgosia Pokusa, Alicja Majchrzak, Ryszard Kaczmarek i 4-letni Maciuś Knapczyk otrzymali specjalne nagrody za ładny śpiew.

Na spotkaniu z młodzieżą przeprowadzono zgradowo-zgadulę, w której trzy pierwsze miejsca zajęli: Jarosław Groniek, Bogdan Piotrowski i Tadeusz Gendera. Młodzi brali także udział w konkursach gier świetlicowych. (an-o)

Studenckie Kino Studyjne w „Kosmosie“

Od stycznia br. czynne jest w „Kosmosie“ Studenckie Kino Studyjne wyświetlające filmy na seansach o godz. 19.30. Otrzymał pierwszy program kina zaopatrzonego w obszerny aneks, omawiający poszczególne pozycje. Zadaniem kina studyjnego jest pokazanie filmów dobranych tematycznie, a także zaznajomienie widza z najwybitniejszymi filmami jednego gatunku. Celem opracowania zestawu filmów i stałego programu kina studyjnego powołano specjalną radę artystyczną.

Na początek kino studyjne na Winogradach przygotowało cykl 8 filmów sensacyjnych. Będą to zarówno komedie kryminalne („Liga dzentelmenów”, „Złodziej w hotelu”), jak i kryminały klasyczne („Winda towarowa”) oraz thriller („Krzyk strachu”). W przyszłym miesiącu oglądać będziemy na ekranie „Kosmosu” — komedie filmowe. Pod koniec każdego cyklu członkowie klubu będą mogli uczestniczyć w dyskusji. Przypominamy również, że oprócz kina studyjnego, w „Kosmosie” ma swoją siedzibę DKF „Kicius”. Wyświetlany jest ponadto bieżący program filmowy. (wa)

Na Dworcu PKS

Poczekalnia nieco ciasna

Przez poznański dworzec autobusowy PKS przewija się codziennie sporo ludzi. Od rana do wieczora na perony dworcowe zajeżdża ponad 500 autobusów.

Nic więc dziwnego, że w obszernym holu panuje cały dzień ruch i gwar. Gromadzą się tam grupy pasażerów oczekujących na odjazd swojego autobusu. Na pewno woleliby oni oczekiwać swego pojazdu na siedząco. Niestety niewielka poczekalnia może pomieścić zaledwie kilkanaście osób. Czy poczekalnię da się powiększyć?

Jedynym chyba rozwiązaniem byłoby po pierwsze — udostępnienie podróży specjalnie wydzielonej poczekalni przeznaczonej dla młodzieży szkolnej, a po drugie — ustawienie w głównym holu kilku estetycznych ławek. Jak

wykazały nasze obserwacje, poczekalnia przeznaczona dla młodzieży szkolnej jest wykorzystywana zaledwie w niewielkim procencie. Nic więc chyba nie stoi na przeszkodzie, aby dorośli podróżni mogli zajmować pustą tu na ogół krzesła i fotele. Poza tym kilka ławek i kanapek zgromadzonych wokół słupów podpierających dach na pewno nie przeszkodzi w normalnym funkcjonowaniu dworca.

Przy okazji chcielibyśmy jeszcze zwrócić uwagę kompetentnych władz na bufet dworcowy. O ile podróżni nie mają żadnych zastrzeżeń do obsługi, która jest bardzo sprawną i szybka, o tyle asortyment oferowanych potraw jest bardzo ubogi. Przydałoby się także trochę słodczych i cukierników. (s)

INFORMUJEMY

Zakład Energetyczny Poznań — Miasto z dniem 5 I 1986 r. przystąpił do kapitalnego remontu sieci napowietrznej niskiego napięcia w miejscowości Poznań — Chartowo.

W związku z powyższym, mieszkańcy ul. ul.: Wołkowskiej, Prużańskiej, Stomilskiej, Inflanckiej, Hobolskiej, Łabskiej, Weleciek, Chartowskiej, Rogackiej, Winańskiej, Warnowskiej, oraz Małkowskiej, pozbawieni zostaną całkowicie dopływu energii do dnia 30 IV 1986 r.

Wyłączenia dokonywane będą sukcesywnie dla poszczególnych ulic w miarę postępu robót. (M-72)

W Klubie Związków Twórczych, Stary Rynek, red. Jerzy Madeyski z „Życia Literackiego” wygłosi dzisiaj o godz. 20 odczyt pt. „Próba uchwycenia specyfiki sztuki w XX-lecie”.

Red. R. Czamański wygłosi prelekcję z cyklu: „Fakty i komentarze polityczne oraz światopoglądowe” dzisiaj o godz. 19 w Klubie Wolnej Myśli, ul. Woźna nr 12.

Z uwzględnieniem życzeń lokatorów

Na Jeżycach remonty domów coraz sprawniejsze

W minionym roku po raz drugi z kolei wykonano na Jeżycach, a nawet nieco przekroczono plan remontów kapitalnych budynków mieszkalnych. Na ten cel przeznaczono w dziesięć lat 12,3 mln zł. Pod koniec roku otrzymano z Prezydium RN Poznania dodatkowo około 650 000 złotych.

Kapitałnymi remontami objęto na Jeżycach 61 budynków. W listopadzie ubr. zakończono w nich prace i przystąpiono do remontu trzech domów, których naprawę projektowano rozpocząć dopiero w tym roku. Lepiej też wypadła w minionym roku jakość prac. Dzielnicowe Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane dołożyło starań, by zmniejszyć liczbę żalących się na niestandardne wykonywanie robót. Poświęcano także więcej uwagi odbiorowi budynków po remoncie. Jeśli okazało się, że istnieją jeszcze pewne niedomagania, przesuwało termin odbioru do chwili całkowitego zlikwidowania zauważonych usterek.

Po raz pierwszy też w zeszłym roku postarano się uwzględnić życzenia lokatorów. Przesłano bowiem do nich ankiety, w których mieszkańcy remontowanych domów zgłaszali swoje życzenia. Ponadto mogli się oni w tych sprawach odwołać do wyższej instancji — Wydziału Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Prezydium RN Poznania. Ankiety w dużym stopniu pozwoliły na uwzględnienie życzeń samych lokatorów, a tym samym na bardziej kompleksowe przeprowadzenie remontów.

Do sprawniejszego przebiegu remontów przyczyniły się też komitety blokowe, które otrzymały wykazy prowadzonych prac. Na tej podstawie mogły one prowadzić społeczne kontrole. Niestety, kopie dokumentacji otrzymywały tylko te komitety, którym podlegały posesje prywatne. Dopiero w tym roku zapoznać się będzie z zakresem prac także komitety obejmujące swym zasięgiem budynki DZBM.

W minionym roku jeżyckie DPRB przystąpiło także do remontów szkół i przedszkoli. Skończyły się zatem na Jeżycach kłopoty z szukaniem wykonawcy na te prace. Na remonty tych obiektów przeznaczo-

czono w ubr. ponad 2,2 mln zł. Również i w tych budynkach prace przebiegały sprawnie. DPR-B prowadziło m.in. prace adaptacyjne w dwóch budynkach starej szkoły przy ul. Dąbrowskiego, w których w niedalekiej przyszłości utworzona zostanie szkoła specjalna.

W tym roku na remonty szkolnych obiektów planowano wydać 1,5 miliona złotych. Potrzeby w tym zakresie są jednak znacznie większe. Dlatego też zaapelowano o pomoc do zakładów pracy. I tak np. przy adaptacji budynku przy ul. Kościelnej na szkołę dla dzieci specjalnej troski, pomogą trzy jeżyckie zakłady: Poznańskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego wykona społecz-

nie dokumentację, a „Wiepofama” i Poznańskie Przedsiębiorstwo Robót Instalacyjno-Montażowych Budownictwa Rolniczego wykonają wiele prac remontowych. Jeśli więcej zakładów zgłosi swoją pomoc, to na pewno poprawią się warunki nauki i w tych szkołach, których nie objęto w tym roku — z braku środków — remontami.

W 1966 r. przeznaczano na remonty kapitalne jeżyckich domów mieszkalnych około 16 mln zł, a zatem o 3 mln zł więcej niż w 1965 r. Za te pieniądze wyremontuje się wprawdzie nieco mniej budynków — 43, jednak zwiększony w nich będzie zakres prac. Dokumentacja jest już przygotowana. Wszystko zatem wskazuje na to, że i w tym roku na Jeżycach remonty przebiegać będą sprawnie. Zależy to jednak w dużym stopniu także od samych lokatorów. Niekiedy bowiem utrudniają oni pracownikom DPRB sprawne wykonanie robót. (a)

Powodzenie u starszych



Wczoraj

▲... Władysław Kaczmarek alarmując, że źle się dzieje w wagonach kolejowych „dla młodzieży szkolnej” młodzież gra w karty, pali papierosy i używa wulgarnych słów. Człowiek zapytany czy wobec takiej sytuacji nie warto zrezygnować z osobnych wagonów dla młodzieży.

▲... Feliks Szymański z Plewisk, skarżąc na działalność pocztę, bywa, iż przesyłki doręczane są z kilkudniowym opóźnieniem. Poza tym, listonosz nie przyjmuje prenumerat prasy.

▲... B. P. z ulicy Włodkowskiej, skarżąc się na stan jezdni na odcinku: Rycka — Marcejańska. Zaden taksówkarz nie chce tam jechać. Przejście dla pieszych jest też utrudnione.

...i odpowiedź nam...

▲... Poznańska Spółdzielnia Spożywców, zawiadamiając, że na okres zimy usunięto z ulic wszystkie nieczyste stragany.

odpowiadamy

T. Mikołajczak. — Jedyna rada nigdy nie kupować bileto- u „koników”. (2889)

Włodzisław Welnicki. — W sprawie poruszonej w liście, odpowiedziliśmy już przy innych okazjach. (2861)

Dużym powodzeniem cieszyć się otwarła niedawno w salonie Poznańskiego Towarzystwa Fotograficznego przy ul. Paderewskiego 7, wystawa poświęcona budowie i uroczystości odsłonięcia pomnika Powstańców Wielkopolskich. Odwiedzają ją przede wszystkim osoby starsze, w tej liczbie liczni b. uczestnicy Powstania. Wystawa ma trwać do 17 bm. Na zdjęciu — moment zwiedzania wystawy przez grupę powstańców wielkopolskich.

Fot. — K. Przychodźki

Należy ich naśladować

Ktoregoś grudniowego dnia minionego roku pojawili się w Poznańskim Domu Dziecka przy ul. Rocha 13 uczniowie z pewnej szkoły, objuczeni paczkami.

W paczkach znajdowały się gwiazdkowe upominki dla sieroty. Można sobie wyobrazić radość z tak nieoczekiwanej wizyty w Domu Dziecka, wyobrazili wdzięczność za gwiazdkowe zabawki i upominki. (Ile niekiedy zbędnych zabawek i drobiazgów wyrzuca się w nie których mieszkaniach?)

Warto doprawdy naśladować ten pomysł. A zrodził się on w klasie III b Zasadniczej Szkoły Łączności dla Pracujących Rejonowego Urzędu Telekomunikacyjnego. Gratulujemy wychowawcy, p. inż. Kończalowi, takich chłopców, a ich samych stawiamy za wzór innym. (ino)

1,5 mln. młodzieży na starcie II Zimowych Igrzysk

Wraz z rozpoczęciem nauki, po feriach świątecznych, młodzież szkół podstawowych i średnich przystąpiła do organizacji zimowych, szkolnych zawodów sportowych, będących pierwszą eliminacją do II Ogólnopolskich Zimowych Igrzysk Młodzieży Szkolnej.

Impreza ta odbędzie się na początku marca br. w Zakopanem pod hasłami obchodów 1.000-lecia Państwa Polskiego, a jej organizatorem jest Szkolny Związek Sportowy wraz z ZHP, ZMS i ZMW, mając poparcie władz oświatowych, CRZZ, GKKFIT, a także organizacji społecznych i związków sportowych.

Minione ferie świąteczne wykorzystane zostały przez SZS i organizację młodzieżową do przeprowadzenia kursów szkoleniowych, na których starsza młodzież zapoznana się z podstawowymi zasadami organizacji imprez sportowych. Uczestnicy tych kursów będą teraz służyli pomocą nauczycielom w przeprowadzaniu zawodów w szkołach, a także i grzysk powiatowych.

Zarząd Główny SZS — opierając się na zeszłorocznych wynikach igrzysk, które zakończyły się finałami wojewódzkimi —

przypuszcza, że w tegorocznej imprezie weźmie udział przynajmniej 1,5 mln. młodzieży, to jest 300 tys. więcej, niż podczas minionej zimy. Igrzyska szkolne trwać będą przez cały styczeń i połowę lutego. Zawody w powiatach przeprowadzone zostaną do 15 lutego, wojewódzkie eliminacje — do 25 lutego, a impreza centralna odbędzie się w dniach: 2-6 marca. Regulamin zakłada jednak pewną nowość w igrzyskach: Zawody w szkołach nie powinny zakończyć się wraz z przeprowadzeniem eliminacji. Zaleca się ich organizację przez cały sezon zimowy, aby jak najwięcej okazji do startów mieli również i ci, którzy nie znaleźli się w reprezentacji powiatu, czy też województwa. Idzie o to, by młodzież szkolna wykorzystywała każdą wolną chwilę i sprzyjającą pogodę do przebywania na powietrzu, do uprawiania sportu.

Igrzyska przeprowadzone zostaną w czterech grupach wiekowych — dla których przewidziano odpowiednie dyscypliny sportu i konkurencje. Dzieci wszystkich grup wieku mają w programie zawody narciarskie, saneczkarskie i łyżwiarskie. Przewiduje się, że w zawodach centralnych startować będzie ponad 1600 uczniów z całego kraju.

Kankkonen zwycięzca tygodnia skoków

W obecności 10 tys. widzów rozegrany został w czwartek w Bishofschofen ostatni, czwarty konkurs niemiecko-austriackiego tygodnia skoków. Na jego starcie stanęło 85 skoczków z 15 krajów. Bohaterem konkursu był doskonały skoczek fiński, Veikko Kankkonen.

Z Polaków i tym razem najlepszym był Piotr Wala. W pierwszym skoku uzyskał on odległość 95 m i notę 105,9 pkt. Znajdował się on na 11 miejscu. W drugiej kolejce skoczył jednak słabiej, osiągnął odległość 92 m i spadł ostatecznie na 13 miejsce. W ogólnej klasyfikacji czterech konkursów Wala uplasował się na 11 pozycji.

Łączna klasyfikacja czterech konkursów: 1) Kankkonen — 869,5 pkt., 2) Neundorff — 866,5 pkt., 3) Wokola — 843,0 pkt., 4) Lunkariemi (Finl.) — 828,7 pkt., 5) Ohlmeyer — 806,8 pkt. Miejsca Polaków: 11) Wala — 722,2 pkt., 34) Przybyła — 711,2 pkt., 37) Kocjan — 707,8 pkt., 42) Sztoif — 661,5 pkt., 54) Łaciak — 630,3 pkt., 60) Kochel — 604,3 pkt.

Komunikaty

Sekcja Bokserska GKS Olimpia organizuje od 11 bm. kurs bokserki dla początkujących w sali przy ul. Taborowej. Kurs ma charakter zamknięty i odbywać się będzie we wtorki, czwartki i soboty od godz. 16.30 do 18. Zajęcia prowadzić będą trenerzy: Arski i Grudszak. Zapisy przyjmuje się codziennie od godz. 16.30 do 20 — podczas treningów zespołu ligowego.

KKS Lech informuje, że treningi piłkarskie zespołów A i B odbywać się w środy i piątki od godz. 19 w sali gimnastycznej Szkoły Podstawowej nr 70 przy ulicy Piękną nr 37; treningi juniorów — w środy i piątki od godz. 17 do 20 w sali Szkoły Podstawowej nr 21 przy ul. Łozowej oraz trampkarzy — we wtorki i czwartki — godz. od 17-20 — również przy ul. Łozowej.

Roczne zebranie sekcji koszykówki WKS Grunwald odbędzie się 8 bm. o godz. 17 w salce Garnizonowego Klubu Oficerskiego przy ul. Niezłomnych. W tej samej sali zebranie sprawozdawczowo-borczy sekcji tenisa ziemnego odbędzie się 9 bm. o godz. 10.

told Krzemieński, solista — Arnaldo Estrella — fortepian.

DZURY

SZPITAL MIEJSKI IM. RASZEI (interna, chirurgia) — ul. Mickiewicza nr 2, tel. 472-61.

PANSTW. SZPITAL KLINICZNY IM. PAWŁOWA — okulistyka (ul. Garbary 17, tel. 510-21).

STACJA POGOTOWIA RATUNKOWEGO M. POZNANIA (Chelmońskiego 20) obsługuje tylko na terenie Poznania; wypadki uliczne i w miejscach publ., tel. 99; nagłe zachorowania w domu — tel.: 544-44 i 544-45; porady lekarskie telefon nr 637-35.

WOJEW. STACJA PR (ul. Kościuski nr 103, telefon nr 566-66).

APTEKI: Marcinkowskiego 11 (czynna cała doba). DZUR NOCNY: Główna 53 i Stawowa 79.

LEKARZ WETERYNARIJ — Miejska Lecznica dla Zwierząt — ul. Grunwaldzka 248, tel. 635-31 — godz. 8-21 (w nocy nagłe wypadki).

dalekopisem

TRUDNOŚCI BOKSERÓW FRANCJI

W połowie stycznia ma się odbyć w Doniecku (ZSRR) rewanżowy mecz o Puchar Europy między Francją a Związkiem Radzieckim. Pierwsze spotkanie we Francji zakończyło się zwycięstwem ZSRR — 14:6.

Jak podaje prasa francuska — mecz rewanżowy ZSRR — Francja, prawdopodobnie nie odbędzie się. Francuska Federacja Boks Amatorskiego zaproponowała ZSRR rozegranie towarzyskiego spotkania w 7 wagach — gdyż tylko tyloma wartościowymi pięściarzami obecnie dysponuje.

NIEMKI W CWIERCFINALE

Rewanżowe spotkanie 1/8 finału w piłce ręcznej kobiet o Puchar Europy, rozegrane w stolicy Austrii, między mistrzem NRF — Bayer Leverkusen i Danubią Wiedeń, wygrali Niemki 10:6 (6:5) — kwalifikując się do ćwierćfinału.

REKORD ŚWIATA JUNIORÓW

Podczas zawodów w podnoszeniu ciężarów we Lwowie 19-letni student Wacław Kryszyński ustanowił rekord świata juniorów w wyciskaniu w wadze koguciej rezultatem 109,5 kg. Poprzedni rekord, należący także do tego zawodnika, był gorszy o 4,5 kg.

TRZY PORĄKI SZWEDÓW W KANADZIE

W ostatnim meczu kanadyjskiego turnieju, hokejowa reprezentacja Szwecji uległa w Toronto zespołowi Ontario All-Stars — 5:8 (2:1, 3:3, 0:4). Szwedzi prowadzili 5:4. Zażalali się jednak w ostatniej tercji, oddając całkowite inicjatywy Kanadyjczykom. — Z czterech spotkań, z zespołami kanadyjskimi, reprezentacja Szwecji wygrała tylko jedno, w trzech ponosząc porażki.

MIEDZYNARODOWY TURNIEJ

W dniach od 13 do 16 bm. rozegrany zostanie w hali Gwardii w Warszawie doroczny, już 7 z kolei międzynarodowy turniej koszykówki organizowany w rocznicę oswobodzenia stolicy.

W tym roku w turnieju weźmie udział 6 zespołów: Zagrzeb (Jugosławia), Praga (Czechosłowacja), Kijów (Ukraina SRR) oraz trzy drużyny stołeczne: Warszawa I (Legia), Warszawa II (AZS AWF) i Warszawa III (Polonia). Ponadto odbędą się w sobotę 15 bm. i w niedzielę 16 bm. spotkania juniorów Lublina i Warszawy.

Tegoroczny turniej będzie miał szczególne znaczenie. Będzie on okazją do uczczenia 40 lat działalności koszykówki warszawskiej. Pierwsze mecze koszykówki rozgrywane były w Warszawie już w 1924 r.

HISTORIA M. POZNANIA (Stary Rynek) — g. 9-15.

INSTRUMENTOW MUZYCZNYCH (Stary Rynek 5) — godz. 9-15.

KULTURY I SZTUKI LUDOWEJ — g. 10-15.

NARODOWE — Al. Marcinkowskiego — g. 9-15.

MILITARIUM (Cytadela) — g. 12-16.

RZEMIOSŁ ARTYSTYCZNYCH (Zamek Przemysławski) — g. 10-15.

WYSTAWY

PAWILON MEBLOWY (Szwarcz — ul. Wrzesińska nr 28) — stała wystawa meblowa — godz. 9-17.

KŁUB MPK (ul. Ratajczaka 39) — Wystawa współczesnej plastyki Ryszarda Kulma — g. 10-20.

MUZEUM HISTORII M. POZNANIA (Stary Rynek) — „Medycyna wielkopolska na przestrzeni wieków” — g. 9-15.

KONCERTY

AULA UAM — g. 19.30 — Koncert symfoniczny; dyrygent — Wi-

RIALTO — g. 10, 12, 16, 18 i 20 „Premiera Warszawska” (polski, 7 l.); GRUNWALD — g. 17 „Piotruś partyzant” (jugosł., 10 l.); g. 19.30 „Szczer Ameryki” (franc., 16 l.); GWAZDA — g. 10.30 i 13 „Król-ewia i rybak” (czeski, 9 lat); g. 15.30, 18 i 20.15 „Przygoda noworoczna” (pol., 18 l.); HUTNIK — g. 16.45 i 19 „Starcy na chmie-” (czeski, 16 l.); KOSMOS — g. 17 „Szatan” (włoski, 16 l.); g. 19.30 „Winda towarowa” (franc., 16 l.); MALTA — g. 16 „Na tropie przemytników” (duński, 10 l.); g. 18 i 20 „Gorąca linia” (polski, 14 l.); MINIATURKA — g. 15, 17.30 i 20 „Kryptonim Nektar” (pol., 14 l.); OLIMPIA — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „W kraju Komanczów” (USA, 16 l.); CSIEDLE — g. 16 „Powodzenia chłopce” (jugosł., 11 l.); g. 18 i 20 „Obok prawdy” (pol., 16 l.); PANCERNIAK — g. 17.30 „Przygody Hucka” (USA, 12 l.); g. 20 „Gentleman z Epsom” (fr., 16 l.); PALACOWE — nieczynne; PRZYJAŻN — g. 15.30, 18 i 20.15 „Cichy współnik” (ang., 16 lat);

RIALTO — g. 10.30 „Odwet kapitana Lesza” (jugosł., 16 l.); g. 19, 16 i 19.30 „Lampart” (wł.-fr., 14 l.); RUSAŁKA (Szwarcz) — godz. 17 i 19.30 „Casanova znan Dunaju” (węg., 14 l.); SCALA — godz. 16 „Cartouche-zbójca” (franc., 16 l.); g. 18.15 „Trzej muskietierowie” (I i II s., franc., 16 l.); TĘCZA — g. 17 i 19.30 „Uroczna gospodyni” (USA, 14 l.); WARTA — godz. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Trzy kroki po ziemi” (pol., 14 l.); WZASOWICZ (Fuszczyk) — g. 17 i 19.15 „Gejsza” (USA, 16 l.); WILDA — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Złoty Alaski” (USA, 16 l.); WRZOS (Lub- boń) — nieczynne; WRZOS (Mo- sina) — g. 17 i 19.15 „Trzy kroki po ziemi” (pol., 14 l.); ZNICZ (Zab- bówko) — g. 19 „Koniec naszego świata” (pol., 16 l.); FOTOPLA- STIKON — g. 12-21 „Palestyna” (ang., 16 lat);

MUZEJA

ARCHEOLOGICZNE (Mielżyń- skiego 27/29) — g. 13-19.

BRONI (Stary Rynek) — godz. 9-15.